

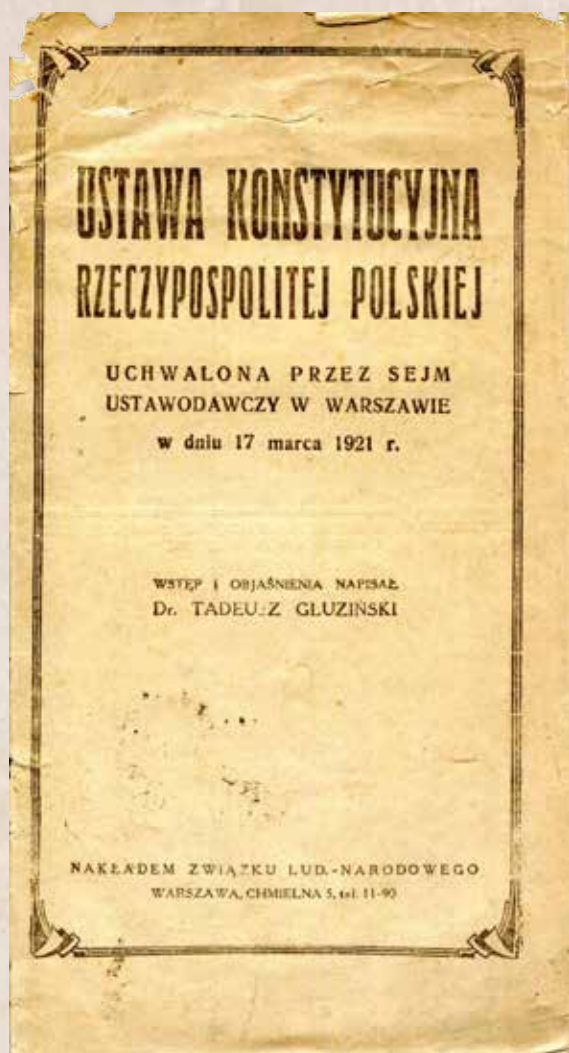


ONE MIAŁY ODWAGĘ

Wspaniałe, ale nieznanie historie
kobiet ziemi świętokrzyskiej

„Wojna obecna zrównała kobietę i mężczyznę, składając na ich barki równy ciężar obowiązków i licznych trudów. We wszystkich dziedzinach życia i zawodach stanęły do pracy kobiety, zastępując mężczyzn, przebywających na polu walki. Ich pracy zawdzięczamy, żeśmy szczęśliwie przetrwali zawieruchę wojenną. Stąd też organizacje kobiece podniosły żądanie, aby wobec równych obowiązków, równe zyskały dziś prawa obywatelskie i polityczne”.

„Przegląd Katolicki”, 17 listopada 1918 r.



KOBIETY NIEPODLEGŁE

I wojna światowa znacząco zmieniła sytuację prawną, społeczną i zawodową kobiet. W 1917 r. polskie organizacje kobiece, już od początku wieku aktywnie działające na rzecz sprawy narodowej, podjęły starania na rzecz uzyskania przez kobiety praw obywatelskich. 28 listopada 1918 r., dwa tygodnie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, na mocy dekretu Józefa Piłsudskiego Polki otrzymały bierne i czynne prawo wyborcze. Polska Konstytucja marcowa z 1921 r. nadała kobietom równe prawa z mężczyznami.

Do końca XIX w. próby nadania praw kobietom traktowano jako zamach na rodzinę i uświęcone od wielu pokoleń obyczaje. Przez ponad 100 lat status kobiet na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim regulował Kodeks Napoleona. Zgodnie z nim prawa obywatelskie posiadała tylko głowa rodziny – mąż, ojciec, inny męski krewny. Zameżne kobiety nie mogły posiadać osobnych dokumentów tożsamości, nie wolno im było opuszczać wyznaczonego przez mężów miejsca zamieszkania, nie wolno im było samodzielnie zeznawać w sądach, ich prawa rodzicielskie mogły być ograniczone przez tzw. radę rodzinną, a rozwód był możliwy tylko, gdy „mąż trzymał nałożnicę w domu”. Wiele wykształconych i aktywnych Polek, będących obywatelkami cesarstwa rosyjskiego rezygnowało z zawierania małżeństwa, obawiając się utraty wolności osobistej. W pozostałych zaborach kodeksy cywilne były łagodniejsze: w pruskim kobiety miały większą zdolność do czynności prawnych i jako mężatki mogły swobodniej dysponować majątkiem. W Galicji już od 1866 r. kobiety o odpowiednim statusie majątkowym uzyskały prawo głosu w wyborach samorządowych. Obok walki o prawa cywilne ważnym celem ruchu kobiecego stało się

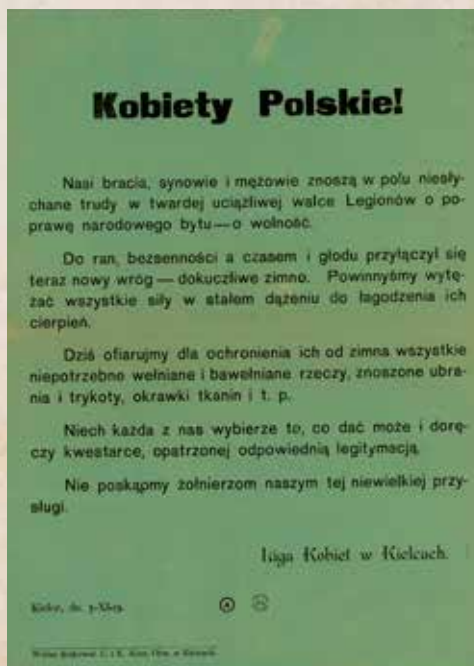


28 listopada 1918 r. Józef Piłsudski, Tymczasowy Naczelnik Państwa, podpisał dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.



prawo do edukacji. Pierwszy kobiecy tajny uniwersytet dla kobiet powstał w 1883 r. W 1906 r. przekształcił się w Wyższe Kursy dla Kobiet, a po odzyskaniu niepodległości – w Wolną Wszechnicę Polską. W Galicji Stowarzyszenie Pomocy Naukowej dla Polek walczyło o dostęp kobiet do studiów uniwersyteckich. Na Uniwersytecie Jagiellońskim kobiety mogły studiować od 1896 r., na Uniwersytecie Warszawskim 1915 r.

DEKRET



O ORDYNACJI WYBORCZEJ

W art. 1 dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z 1918 r. określono, że wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci. W art. 7 stwierdzono, że wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele i obywatelki państwa posiadający czynne prawo wyborcze. Ta decyzja, potwierdzona w Konstytucji Marcowej, wynikała z polskiej tradycji republikańskiej, w której kobiety miały usankcjonowaną prawnie podmiotowość. Odrodzona Rzeczpospolita zapewniła im pełnię praw wyborczych. W przededniu stulecia tych wydarzeń Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ustanawiając rok 2018 Rokiem Praw Kobiet, wyraża uznanie pierwszym parlamentarzystkom: Gabrieli Balickiej, Jadwidze Dziubińskiej, Irenie Kosmowskiej, Marii Moczyłowskiej, Zofii Moraczewskiej, Annie Piaseckiej, Zofii Sokolnickiej i Franciszce Wilczkowiakowej oraz wszystkim orędowniczkom walki o równouprawnienie.

LIGA KOBIET POGOTOWIA WOJENNEGO

Na ziemiach polskich większość organizacji kobiecych podejmujących działalność dobroczynną i oświatową formułowała także cele patriotyczne, prowadząc walkę z rusyfikacją i germanizacją. Od początku XX wieku polskie kobiety na równi z mężczyznami działały na rzecz odzyskania przez Polskę Niepodległości. Wiosną 1913 r. powołały do życia Ligę Kobiety Pogotowia Wojennego, działającą na rzecz Legionów Polskich i przekształconą później w Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety. Celem Ligi było głównie zaopatrywanie i żywienie ochotniczego wojska polskiego oraz prowadzenie intensywnych działań propagandowych wśród ludności cywilnej. Izabela Moszczeńska, publicystka, feministka i działaczka społeczna, związana pierwotnie z pil-



sudczykami, potem z pismami narodowodemokratycznymi, współzałożycielka Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, już po pierwszym spotkaniu z Józefem Piłsudskim w drodze powrotnej do Warszawy zainicjowała powstanie takich kół w Miechowie, Jędrzejowie i Kielcach.

W Lidze działały kobiety z bardzo różnych opcji politycznych. Zachęcały do wstępowania do wojska, zbierały pieniądze, opiekowały się rannymi w czasie wojny, wspierały wdowy i sieroty po żołnierzach oraz opiekowały się kobietami, których mężowie poszli do wojska. Jednocześnie przypominały politykom o swoich celach politycznych. Już w czasie I wojny starały się uzyskać prawo głosu w Naczelnym Komitecie Narodowym, który był namiastką polskiego rządu, a po odzyskaniu Niepodległości natychmiast upominały się o swoje prawa wyborcze.

„Jakkolwiek działalność Ligi Kobiet PW nie była podyktowana żadnymi feministycznymi kalkulacjami, lecz wynikała z patriotyzmu czystej wody [...], jasną było rzeczą, że może ona stać się bardzo silną dźwignią sprawy równouprawnienia kobiet w państwie polskim”.

Izabella Moszczeńska

POŚLANKI SEJMU NIEPODLEGŁEJ POLSKI

W pierwszych wyborach, do Sejmu niepodległej Polski – 26 stycznia 1919 r. posłankami zostały: Gabriela Balicka, Jadwiga Dziubińska, Irena Kosmowska, Maria Moczydłowska, Zofia Moraczewska, Anna Piasecka, Zofia Sokolnicka i Franciszka Wilczkowiakowa. Mimo uzyskania praw wyborczych w 1918 r. udział Polek we władzy ustawodawczej i wykonawczej był niewielki. Pierwszą kobietę do swojego rządu wprowadził w listopadzie 1918 r. Ignacy Daszyński. Irena Kosmowska była wiceministrem opieki społecznej. Później w rządach II RP nie było już żadnej kobiety z teką

ministerialną. Pierwszą Polką w roli premiera była dopiero Hanna Suchocka (1992/93).

Kobiety długo nie mogły wykonywać zawodów prawniczych. Dopiero w 1929 r. Wanda Grabińska, jako pierwsza Polka, została sędzią. W 1937 r. w Polsce na stanowisku sędziowskim pracowało 7 kobiet, a 1 kobieta była prokuratorką. Zgodnie z ustawą o obywatelstwie państwa polskiego z 1920 r. kobiety traciły polskie obywatelstwo, gdy zawierały związek małżeński z obywatelem innego państwa. Natomiast mężczyzna poślubiający cudzoziemkę nie tracił polskiego obywatelstwa, a jego żona nabywała obywatelstwo polskie. Dopiero od 1921 r. Polki, mogły podejmować działania prawne niezależnie od woli męża i miały prawo do rozporządzania własnym majątkiem. Mimo tych ograniczeń wiele kobiet było aktywnymi uczestnikami życia społecznego, dając przykład patriotyzmu i obywatelskiego zaangażowania.

„W zasadzie wszyscy zgadzają się na to, że ograniczenia praw kobiet są przeżytkiem, ale mówi się to, ile razy chodzi o teorię, w praktyce jednak rzecz natrafia na trudności.”

Gabriela Balicka, posłanka
Związku Ludowo-Narodowego



Irena Kosmowska



Wanda Grabińska



Gabriela Balicka

ONE MIAŁY ODWAGĘ

Wspaniałe, ale nieznane historie kobiet ziemi świętokrzyskiej



Jadwiga Prendowska

JADWIGA PRENDOWSKA

(1832–1915)

Urodziła się w Łomnie niedaleko Bodzentyna. Była córką pułkownika Kajetana Wojciechowskiego, sędziego pokoju powiatu opatowskiego, żołnierza napoleońskiego, a później powstańca listopadowego. W 1849 roku 17-letnia Jadwiga wyszła za mąż za Józefa Prendowskiego, absolwenta Instytutu Agronomicznego w Marymoncie i czynnego działacza Towarzystwa Rolniczego. Po ślubie przeniosła się do majątku męża w Mircu. Dwór dzięki Prendowskim był jednym z ważniejszych centrów działalności powstańczej na Kielecczyźnie. 10 stycznia 1863 r. do ich domu przybył naczelnik wojskowy województwa sandomierskiego Marian Langiewicz, by dokonać ostatnich przygotowań do wybuchu powstania. Po rozpoczęciu powstania styczniowego Jadwiga pozostawiła dom i pięcioro dzieci pod opieką matki i bez reszty poświęciła się sprawie narodowej. Jako kurierka Langiewicza, a później Rządu Narodowego, przemierzała całą ziemię świętokrzyską, odwiedzając dziesiątki miejscowości. Docierała do Krakowa i Warszawy, tworzyła punkty poczty powstańczej, przewoziła rozkazy i pieniądze. Zadziwiała wszystkich odwagą i opanowaniem. Dzięki pomocy, którą niosła powstańcom, zyskała w obozie Langiewicza miano „matki oddziału”. Z polecenia Rządu Narodowego zorganizowała komitet kobiet do służby cywilnej i sanitarnej w swoim powiecie. Po zakończeniu kampanii Langiewicza wróciła do Mirca. Dzielnie radziła sobie z represjami za patriotyczną działalność. Po aresztowaniu męża podjęła starania o jego uwolnienie i sama została uwięziona w Radomiu. Później osadzono ją w X Pawilonie Cytadeli warszawskiej. Po kilku miesiącach Józef został zwolniony, a Jadwigę Sąd Wojskowy skazał na katorgę na Syberii. Kara została zamieniona na zesłanie do bliższych guberni Rosji.



Teodozja Friderici-Jakowicka

Dwa lata przebywała na wygnaniu w guberni permskiej, gdzie odnalazł ją mąż. Po ułaskawieniu razem wrócili do kraju. W Mircu zastali kompletnie zrujnowany majątek, skonfiskowany przez władze rosyjskie. Po nagłej śmierci męża w 1872 r. Prendowska z pięciorgiem dzieci została bez środków do życia, bez domu, nękana dozorem policyjnym, zdana na własną rodzinę i własną zaradność. Zarabiała m. in. udzielaniem lekcji języka francuskiego, gry na fortepianie, trzymała uczniów na stacji, prowadziła kolportaż pism i książek. Nie poddała się, była niezłomna w walce, w więzieniu, podczas wygnania i w zmaganiach z trudami życia codziennego.

TEODOZJA FRIDERICI-JAKOWICKA (1835–1889)

Śpiewaczka operowa, sopranistka. Urodziła się w majątku Ulmanówka koło Kielc. Córką Feliksa Friderici pułkownika w 4. p.p. Legionów WP i Gabrieli z Żochowskich. Bardzo wcześnie wyszła za mąż, w wieku 17 lat, za Józefa Jakowickiego, późniejszego naczelnika wydziału magistratum. Warszawy pod zaborem rosyjskim. Małżeństwo to nie przeszkodziło jej w realizacji planów artystycznych. Od 1861 r. już pod nazwiskiem męża pracowała i rozwijała swój talent. Śpiewu uczyła się u Kornelii Quatrini, gry na fortepianie u znakomitego kompozytora Ignacego Dobczyńskiego w Warszawie. Od 1861 r. przyjęła stanowisko ochmistrzyni w Instytucie Muzycznym, doskonaliła śpiew u Juliana Dobrskiego, który przekonał ją, by poświęciła się sztuce operowej. Z silnym poparciem sfer rządowych dostała się na studia w paryskim konserwatorium. Po powrocie do zaboru rosyjskiego debiutowała 21 marca 1865 r. w operze „Ernani” Giuseppe Verdiego i „Robercie Diable” Giacomo Meyerbeera. W latach 1865–69 śpiewała w niemal 40 operach, odnosząc ogromne sukcesy i podbijając serca publiczności Barcelony, Bukaresztu, Bolonii, Brescii, Palermo, Padwy, Rzymu czy Konstantynopola. Odbdywała liczne koncerty artystyczne, śpiewała m. in. w La Scali w Mediolanie. W 1870 r. wyjechała do Ameryki, przez 12 miesięcy śpiewała w teatrach włoskich w Hawanie na Kubie i w Nowym Jorku. Ale i kielczanie mogli poznać jej talent wokalny. Po wydaniu córki za Ludwika Smoleńskiego kilkakrotnie odwiedzała rodzinne strony. Dawała tu znakomite koncerty. Wśród jej publiczności był m. in. Stefan Żeromski, który podziwiał jej koncert w 1882 r. Artystka występowała w najwybitniejszych dziełach operowych. Śpiewała partię Lunatyczki i Nory w operach Vincenzo Belliniego, była tytułową Martą w operze Friedricha Flotowa i niezapomnianą Halką Stanisława

Zapraszamy do lektury kolejnych odcinków...

4/1

DODATEK POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY Z:

PATRONAT:



FUNDACJA IMIENIA
STEFANA ARTWINSKIEGO



MUZEUM HISTORII POLSKI



OMPiO



Marszałek
Województwa
Świętokrzyskiego
Andrzej Bętkowski



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Senator RP
Krzysztof Słoń



Posel na Sejm RP
Anna Krupka



Posel na Sejm RP
Agata Wojtyśzek



Zadanie pod nazwą „One miały odwagę... Wspaniałe, ale nie znane historie kobiet ziemi świętokrzyskiej” dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w ramach programu Patriotyzm Jutra. Dofinansowanie 53 tys. zł. Całkowita wartość projektu 66,4 tys. zł.

